№ 124
D. 7. Maia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Wjazd Jana Albrychta do Torunia 1501.

Manifest Najiaśniejszego PANA.

My z Bożej Łaski
MIKOŁAJ I.
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI.

Traktat bukarestski, zawarty w r. 1812 z Portą Ottomańską, od lat 16 przedmiot często wznawianych sporów, iuż dziś nie istnie, pomimo usiłowań Naszych w utrzymaniu tego układu, i zabezpieczeniu go od wszelkiego nadwerężenia. Nie przestaiąc na obaleniu zasad stanu pokoiu, Porta, sama wyzywa Rossją i podussza przeciwko niej woynę na zabój; uzbraia w massach narody swoie; oskarza Rossją iakoby była nieprzeiednanym iej wrogiem; depce umowę akermańską, a przez to i wszystkie poprzednie traktaty; nie waha się wreszcie oświadczyć, iż przyięła warunki tej umowy dla tego tylko, aby ukryć zamiary swoie i przygotowania do nowej wojny. A zaledwie zrobiła to pamięci godne wyznanie, iuż prawa Rossyjskiej bandery nie są szanowane; zatrzymane są statki płynące pod iej zasłoną; ładunek ich zostaie łupem chciwego i dowolnego rządu; poddani Nasi muszą lub gwałcić swoie przysięgi, lub niezwłocznie opuszczać ziemię nieprzyiacielską; Bosfor się zamyka; nasz handel iest zniszczony; prowincje Nasze południowe, tracąc iedyną drogę odbytu dla swoich płodów, zagrożone są trudnemi do obrachowania stratami. Niedosyć na tem. W chwili kiedy układy Rossji z Persją iuż miały być ukończone, nagła zmiana ze strony Perskiego rządu bieg ich wstrzymuie. Niebawem przekonano się, iż właśnie Porta Ottomańska usiłowała zachwiać przedsięwzięcia Persji, robiąc iej nadzieię wielkich posiłków; że z pośpiechem uzbraiała wojska Baszów pogranicznych, przygotowuiąc się do poparcia tych tak podstępnie nieprzyiacielskich obietnic bliską swoią napaścią. Oto iest szereg zamachów Turcji od chwili podpisania traktatu w Bukareście aż do dnia dzisieyszego, taki, na nieszczęście, owoc poświęceń i szlachetnych zabiegów Rossji dla zachowania pokoiu z kraiem sąsiedzkim. Ale i oczekiwanie ma swe granice, honor Rossyjskiego imienia, godność Cesarstwa, nietykalność praw iego i Naszej chwały narodowej, kres mu wskazały. J nie wprzód, aż po zważeniu całego zakresu Naszych obowiązków opartych na konieczności niezbędnej, w najgłębszem przekonaniu o słuszności Naszej sprawy, rozkazaliśmy wojskom Naszym, ażeby, przy Boskiej pomocy, ruszyły na nieprzyiaciela, gwałcącego najświętsze zobowiązania i samo prawo narodów. Pewni iesteśmy, iż wierni poddani Nasi, do modłów naszych połączą gorące swe życzenia o powodzenie dla Naszych zamiarów; że błagać będą Najwyższego, aby walecznym Naszym żołnierzom udzielił mocy swoiej, i zlał błogosławieństwo niebieskie na nasz oręż maiący bronić świętej wiary naszej i naszej ukochanej ojczyzny. — Dan w Petersburgu, d. 14 Kwietnia R. P. 1828, a panowania Naszego roku trzeciego. (podpisano) MIKOŁAJ. — Kontrasygnował: Podkanclerzy Hr: *Nesselrode.*

Deklaracja wojny będzie umieszczona w Kurjerze. Jutro w uroczyste Święto Kurjer niewyjdzie, następny będzie z obszernym nadzwyczajnym Dodatkiem.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na dniu 6 b. m. o godzinie 11 zrana odbyło się publiczne otworzenie *Banku Polskiego* w przeznaczonym dla niego nowym gmachu przy rogu ulicy Rymarskiej i Elektoralnej. Xże Minister Prezyduiący w Kommissji Rząd: Przycho: i Skarbu zagaił posiedzenie mową stosowną. Następnie odczytano Postanowienie Królewskie z d. 29 Stycznia r. b. *Bank Polski* ustanawiaiące, tudzież postanowienie Rady Administracyjnej z d. 29 Kwie: r. b. upoważniaiące Bank do rozpoczęcia niektórych ze wskazanych mu Dekretem Królewskim czynności. Poczem Członki Banku wykonali przysięgę po której Prezes Imieniem tychże Członków miał stosowną mowę. Na zakończeniu Xże Minister dodał, iż w głosie swoim niewidział potrzeby wchodzenia w rozbiór użyteczności instytucji z zasad swoich dostatecznie się zalecaiącej. Jak zaś dotąd zaprowadzone, instytucje i przez Rząd wspierane przyniosły iuż pomyślne owoce, tak i ta którą obecnie Monarcha kraj nasz uposażyć raczył, silną Jego opieką darzona, skutkami swemi najlepiej nadzieię naszę uiści.

W Księgarni A. Brzeziny iest do nabycia *O chowie owiec Ruffina, z niemieckiego przełożył i objaśnił J. Szczaniecki; z rycinami.* Cena zł: 3.

Numerów *Monitora Warsza:* z Manifestem N. PANA i deklaracją wojny Porcie Ottomańskiej, można dostać osobno w kantorach tegoż pisma.—

ROZMAITOŚCI.

Jan Albrycht Król Polski przybywszy do *Torunia* d. 7 Maia 1501 r:, wezwał świeżo obranego Wielkiego Mistrza Krzyżackiego *Fryderyka Xiążęcia Saskiego* do złożenia sobie hołdu. W krótce potem w tem mieście obchodził Zielone Świątki i posłuchanie dawał Posłom Cesarskim. D. 13 Czerwca zachorował śmiertelnie, dnia zaś 17 tegoż miesiąca apoplexją tknięty rozstał się z tym światem. Umarł w gmachu ratuszowym. Ciało iego nabalsamowane, z wielką okazałością d. 29 Czerwca wyprowadzone zostało do Krakowa, wnętrzności zaś pochowano w Kościele S. *Jana* w Toruniu. *Hartknoch* utrzymuie, że ukończony w tym roku most na Wiśle pod Toruniem, pierwszy raz dla ciała Królewskiego otworzonym został.

Obyczaie i charakter Mołdawian. Niewiadomość tego narodu czyni nieużytecznemi wszelkie korzyści, iakiemi go przyrodzenie opatrzyło. Nie tylko nie oddaią się Mołdawianie naukom, ale nadto nienawidzą wszystko, co kolwiek z niemi może mieć związek i z imienia nawet, sztuk i nauk pięknych nieznaią. Nauka, mówią oni, przystoi tylko Xiężom, a świecki człowiek wszystko co trzeba umie, ieśli może czytać i pisać, podpisać swoie imie i zanotować w reiestrze czy iego wół, koń lub baran iest biały lub czarny; wszelka wiadomość insza iest zbyteczną. Handel uważa się za rzemiosło nieszlachetne i nadto są zaleniwi do podobnych rzeczy, dla tego ten handel zostaie w rękach Turków. Wyniosłość i duma zdaią się być wrodzonemi Mołdawianom. Gdy ma dobrego konia, wyborną broń, sądzi się za pierwszego z ludzi, i w uniesieniu próżności wypowiedziałby wojnę największemu mocarzowi świata. W ogólności Mołdawian śmiały, lekkomyślny i swarliwy, lecz iak się prędko rozgniewa tak się prędko upokarza. Równie wieśniacy iak żołnierze biią się między sobą na pięści lub kiie, a kto się porwie do szabli dla roztrzygnienia sporu, ulega surowej karze. Skłonni są do piiaństwa i trafia się niekiedy, że po całych dniach piią a mianowicie w dni świąteczne lub przy-

krej pory roku. Sami żołnierze prawie piią wódkę a inni mieszkańcy biorą ią tylko przed iedzeniem i to po małym kieliszeczku. Mieszkańcy niższej *Mołdawji* i pograniczni *Wołoszczyzny*, namiętnie lubią wino. Szło raz o to, kto więcej wypiie czy *Mołdawianin* czy *Wołoch?* Maiący zakład roztrzygnąć udali się na most *Fokschani*, który oddziela Mołdawję od Wołoszczyzny, i pili ciągle, dopóki w końcu *Wołoch* nie padł na miejscu zaduszony mnóstwem wina, które wypił. Mołdawczykowie nagrodzeni zostali za odniesione zwycięztwo listami szlachectw które im Hospodar udzielił.

O karaczanie i sposobach gubienia tego owadu.— *Karaczan* właściwy (Blatta orientalis) od pospólstwa *Karaluchem* zwany, prawie na cal długi i znacznie szeroki owad, pochodzi z *Ameryki południowej*, skąd ze trzciną cukrową i innemi towarami przywieziony do *Europy*, nieznany tu niegdyś, tak się teraz rozmnożył, iż rzadki iest dom w którymby go nie było. *Karaczany* utrzymuią się w szparach kominów i pieców, w ścianach, pod podłogą i t. d. Pożywieniem ich iest ser, chleb, wszelkie leguminy i mięsiwa, a w niedostatku tego biorą się nawet do obuwia, materji wełnianych, papierów i tak wszystko w pomieszkaniach niszczą a najnieznośniejsze są w kuchniach, gdyż do naczyń z potrawami wpadaią. Nawet żywe nieprzyiemny zapach wydaią. U nas kraiowe gatunki tych owadów są małe, trzymaią się stale lasów i nigdy do mieszkań nie przychodzą. Lecz podobny bardzo do nich iest *Karaczan persak* (Blatta Germanica), który z *Persji* z sucharami iak mówią, przeszedł do *Rossji*, a w czasie kampanji 1806, w *Polsce* się ukazał. Pospólstwo zowie go u nas *francuzem*, lub przez niezrozumienie właściwego nazwiska, *prusakiem*. Gatunek ten ma zaledwie 3cią część wielkości poprzedzaiącego. Od dawnego czasu przemyślano o sposobach gubienia Karaczanu. Od chleba i inszych ulubionych sobie pokarmów z sadzami zmieszanych zdychać maią. Zdychaią także od kwiatów Janowca farbierskiego (genista tinctoria). Najpewniejszy iednak zupełnego ich wyniszczenia środek iest, otworzenie drzwi i okien pomieszkania w czasie tęgiego mrozu; pochodząc bowiem z ciepłego klimatu, najmniejszego zimna znieść nie mogą. Ciemne i zabobonne pospólstwo mniema o tych owadach, iż na 3 dni przed pogorzeniem domu wszystkie dobrowolnie go opuszczaią i gdzieindziej się przenoszą.

Myśli. Rzadko mówić o sobie iest to ostrożność podobna do skromności. — Jeśli mowy nasze nieprzekonywaią, pochodzi to z następuiących przeszkod: że albo mniemania nasze są fałszywe, albo nie mamy wymowy przedstawiaiącej rzecz w prawdziwem świetle, albo słuchacz pozbawiony iest zdolności pojmowania naszych myśli. — Trzeba unikać, pospolicie tonu ostrego i decyduiącego, bo ten oburza innych dumą. *Może i zdaie się*, są wyrazy najfilozoficzniejsze w każdym ięzyku, a razem najskromniejsze. — W każdym obrazie potrzebne iest światło i cienia, a w każdem towarzystwie głupcy i dowcipni.

Szarada.

1sze z 3ciem iest w nosie, *wszystko* w ustach bywa
A 2gie z 3ciem w lasach przebywa.
(Zeszła Szarada *Makary.*)

DONIESIENIA.

z Kuchnią angielską, i dwoma Izbami dla służących wraz z Stajnią, Wozownią, i Piwnicą do naięcia przy ulicy Nowy Swiat Nr 1296 od Sgo Jana.

Koczyk mało używany z wszelkiemi porządkami do podróży iest do zbycia przy ulicy Leszno Nr 673. Wiadomość u Właściciela domu.

Dom masiv murowany o trzech piętrach przy ulicy Krzywekoło pod Nr 197 i dwa domy drewniane przy ulicy Wspólnej Nr 1633 i 1639 około Kościoła Sgo Alexandra z ogrodami są z wolnej ręki do sprzedania lub do zamiany na ieden dom murowany. Ktoby sobie życzył nabycia przez kupno lub zamianę zechce się zgłosić do właścicielki pod Nr 1639.

Uprasza się o oddanie za nagrodą do Kantoru Służących w Ratuszu Głównym, zgubioną książkę Służbową należącą do Staro: Chuny Szlamowicza.

Swiadectwo Służbowe należące do Staro: Abrahama Elmann, zgubione zostało; znalazca raczy za nagrodą oddać takowe do Kantoru Służących w Ratuszu Głównym.

Podpisana uwiadomia Jnteressantów maiących do niej pretensją z zastawy fantów pochodzącą, iżby się po wykupienie takowych do dnia inclusive 6go Sierpnia r. b. zgłaszali gdyż w przeciwnym razie przez zaniedbanie samy sobie winę przypiszą. — *Dorota Matthaes przy ulicy Mostowej Nr 226 zamieszkała.*

Dobra ziemskie w Obwodzie Warszawskiem blisko głównego traktu położone, o 4 i pół mili od Stolicy odległe, wedle rozmiaru przeszło 16 włok Cheł: obejmuiące, dobrze zagospodarowane, maiące przytem propinacją, las i dostateczne pastwiska, są z wolnej ręki do sprzedania. Adres w handlu W. Lechowskiego Kupca, w Rynku Nowego Miasta Nr 326.

Fabrykant Fortepjanów w Kaliszu zamieszkały niżej podpisany, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż dla dogodności maiących chęć kupienia dokładnych Fortepjanów z moiej fabryki pochodzących, założyłem skład onych w Mieście Łęczycy w Cukierni Pana Foppera utrzymowanej, w Kamienicy Pana Wiśniewskiego i tamże w każdym czasie zobaczyć i o cenie dowiedzieć się można, za piękność w budowli Fortepjanów, przyiemny ton i nadzwyczajną trwałość stroiu ręczę.—*Grzegorz Lindemann.*

Młodzieniec lat 15 lub 16 maiący, z dobrej konduity, skończywszy 3cią Klassę, potrzebny do Handlu; wiadomość powziąść można w Sklepie Korzennym przy ulicy Nowy Swiat Nr 1315.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030 są do naięcia dwa Pokoie i Przedpokój, Kuchnia, Góra i Piwnica, każdego czasu lub od Sgo Jana.

Wyki białej korzec po złł: 30, Cwierć po złł: 8 iest do sprzedania pod Nr 540 przy ulicy Długiej.

Niżej podpisana uwiadomia kupców rzemieślników i inne znaiome osoby, a żeby zapobiegaiąc nadużyciom, niedawały nikomu nic na moie imie, ani też na rewersa, bo ia wszystko biorę za gotowe pieniądze; w przeciwnym razie, szkodę stąd wynikłą własnej nieostrożności przypiszą. — *Bonfanti właścicielka domu Nr 2775 i 2776 przy ulicy Alexandrja.*

Sklep dogodny do wszelkiego Handlu ze Stancją Pakamerem, Piwnicami i Kuchnią przy ulicy Mostowej i Freta pod Nr 236 od Sgo Jana do wynaięcia, wiadomość w tym domu na 2m piętrze lub w Handlu Tchluura na Długiej ulicy Nr 545 bądź u właściciela za Wolskiemi Rogatkami pod Nr 3100.

Piętro drugie całe w Domu pod Ner 80 będącym, przy ulicy Kanonja, iest do wynaięcia od S. Jana r. b. które składa się z 6ciu pokoiów malowanych, kuchnie i piwnice na dole; informacją powziąć można w izbie na dole tamże.

Przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 615, do wynaięcia od Sgo Jana 1828 roku za umiarkowaną cenę, 3 Pokoie na dole od frontu z Kuchnią do tego z Przedpokoikiem, 1 Stajnia z Wozownią, 2 Wozownie, 2 duże Piwnice, 1 Jzba w suterenie.

Potrzebny iest nauczyciel do dziecka 8 letniego, aby go doprowadził do 4tej Klassy. Może mieć miejsce teraz lub od wakacji.

Roku 1828 dnia 9 Maia o godzinie 10 zrana w Sklepie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 308, o godzinie 11, w domu przy ulicy Nowy Swiat Nr 1309, o godzinie 4 z południa na rynku Muranów różmaite ruchomości przez publiczną Licytacją za zapłatą gotowizną sprzedane zostaną.—*Wojciech Buciński.*

Dom przy ulicy Złotej pod Nr 1520 z Piekarnią, z wielkim Ogrodem fruktowym, z Stajniami, wszelkiemi wygodami do sprzedania. Ktoby sobie takowy nabyć życzył raczy się udać pod Nr 2260 przy ulicy Wołowej do JP. Kamińskiego.

Przy ulicy Wspolnej Nr 1644 i 1645, znajduią się do wynaięcia dwa Pokoie z Kuchnią, Jzbą dla Służących, Stajnia i Góra, oraz wolnym spacerem po Ogrodzie i tamże poiedyncze Pokoiki osobno, są każdego czasu do naięcia. Wiadomość na miejscu u Ogrodnika.

TEATR. Jutro 18 raz Lirycz: Drama *Precjoza.*